

Nieznani, Irlandzki

Słowa i muzyka: Sławomir Klupś
Wśród zielonych wzgórz ojciec mój zbudował dom
Wokół rosły krzewy bzu
Całe lata tam spędzaliśmy pośród łąk
I torfowych grząskich pól
Miałem tego dość, chciałem uciec, chciałem biec
I jak ptaki z wiatrem gnać
Ludzie drzewom przecież nie podobni są
Żeby w jednym miejscu stać
Ref.: A ta łajba jest całym domem mym
Gdy znika łąd
Ona serce ma, które bije w nim
Ding dong, ding dong
Jak wolności łyk, tak jak wiatru szept
Szczęśliwy ton
Morze wzywa mnie z całych sił
Sercem jak dzwon
Tak z zielonych łąk los na morze rzucił mnie
Na cedrowy stary jacht
Trzeba było sił, trzeba było wielu lat
By się albatrosem stać
Ten cedrowy ship już nie jeden przeżył sztorm
Bawełnianą wożąc nić
Teraz mimo lat wciąż gotowy jest jak ja
W każdej chwili w morze iść
Ref.: A ta łajba jest całym domem mym
Gdy znika łąd
Ona serce ma, które bije w nim
Ding dong, ding dong
Jak wolności łyk, tak jak wiatru szept
Szczęśliwy ton
Morze wzywa mnie z całych sił
Sercem jak dzwon